

Dnia 2 I 2016 r. w Warszawie zmarła **Anna Elżbieta Szelewicz** z d. Pawłowicz, por. WP, radiotelefonistka 2. Pułku Artylerii Lekkiej Samodzielnej Kompanii Łączności 2. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego.

Urodziła się 12 II 1925 r. w Wólce Sobieżyńskiej, jako córka Aleksandra i Elżbiety Kolberg. Ojciec leśnik do 1939 r. administrował dwoma majątkami ziemskimi księżnej Mirskiej-Górskiej, matka zaś zajmowała się wychowaniem sześciorga dzieci i prowadzeniem domu. Do wybuchu wojny rodzina Pawłowiczów mieszkała w Józefinie na Białostocczyźnie. Anna była trzecią spośród rodzeństwa. Po zdaniu egzaminu do gimnazjum nie dane jej było rozpocząć nauki, nadszedł bowiem wrzesień 1939 r., a z nim wojna. Po wkroczeniu Armii Czerwonej już w 1939 r. ojciec i brat Zbigniew zostali aresztowani przez NKWD. Ojciec został skazany na 8 lat więzienia.



Dnia 10 II 1940 r. pod nieobecność matki wraz z rodzeństwem i babcią Anna została wywieziona na Syberię do miejscowości Knitom w obwodzie irkuckim. Matka, po pokonaniu niewyobrażalnych trudności i przeszkód, dotarła w sierpniu 1941 r. do miejscowości, w której przebywały dzieci. Jesienią 1941 r. Zbigniew, mający wówczas 18 lat, dostał się do Armii Andersa, ale zmarł na tyfus, nim Armia wyruszyła na Bliski Wschód. Anna na zesłaniu bardzo ciężko pracowała w tajdze przy wyrębie drzew. Oprócz tego jej i całej rodzinie dokuczał głód i syberyjski mróz. W sierpniu 1943 r. wraz z siostrą Marią zostały zmobilizowane do Armii Berlinga. Swoją żołnierski los rozpoczęła w baterii 2. pułku artylerii lekkiej, 2. Warszawskiej DP. Z tą dywizją, uczestnicząc w bojach jako radiotelegrafistka, doszła do Łaby. Jeszcze w Sielcach została przeszkolona w zakresie łączności i wyróżniona awansem do stopnia kaprała. W dniach od 18 do 21 VII 1944 r. w rejonie Turii nad Bugiem brała udział w walkach. Po raz pierwszy jako telefonistka przekazywała dane do ogniowych pozycji dywizjonów i baterii 2. DP i PAL. Podczas walki pod Dęblinem i Puławami w celu zdobycia przyczółków na zachodnim brzegu Wisły została kontuzjowana na skutek wybuchu pocisku niemieckiego, ale swoich zadań radiotelefonistki nie przerwała. Następnie, od 17 sierpnia do 11 IX 1944 r. podczas kolejnych walk 2. DP na przyczółku warecko-magnuszewskim w dzień i noc pełniła służbę w centrali telefo-

nicznej oraz naprawiała raz po raz przerywane linie telefoniczne. Pełniła także dyżury na punkcie obserwacyjnym w celu rozpoznania niemieckich ruchów na lewym brzegu Wisły.

Rozkazem prełożonych 27 XII 1944 r. przeniesiona została z PAL do samodzielnej kompanii łączności przy sztabie 2. DP. Po sforsowaniu Wisły i zdobyciu z 16 na 17 stycznia Warszawy rozpoczął się kolejny marsz w kierunku Wału Pomorskiego przez Brześć Kujawski, Inowrocław i Bydgoszcz. Odległości te z kompanią pokonywała pieszo, niejednokrotnie 30–35 km dziennie. Podczas walk na Wale Pomorskim w ciężkich warunkach zimowych praca w centrali telefonicznej była trudna, ponieważ ta mieściła się przeważnie w ziemiance. Koniec wojny Anna świętowała nad Łabą.

W dniu 26 II 1946 r. A. Szelewicz została zdemobilizowana i w tym samym roku wyszła za mąż za Ludgarda Szelewicza, którego poznała podczas walk frontowych. Z tego związku miała syna i córkę. Niestety mąż przedwcześnie zmarł, ona sama zaś przez lata zmagła się z chorobą płuc. Mimo to ukończyła technikum ekonomiczne, pracowała zawodowo w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego oraz Sztabie Generalnym WP. Działała społecznie w środowisku kombatanckim w klubie 2. DP oraz Zespole Kombatantek I i II AWP. Była długoletnią członkinią Memoriału Generala Marii Wittek, powołanego przez gen. Elżbietę Zawacką w listopadzie 1996 r. w celu upamiętnienia wojennej służby Polek.

Odznaczona wieloma medalami: Medalem „Zasłużonym na Polu Chwały”, Za Berlin oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i in.

Anna Rojewska